

Włodi, Kominy

Dymimy jak kominy
Dymimy jak kominy
jak kominy /
ty wiesz co tu robimy
nie znasz dnia ani godziny
zanim zrobi to kto inny
co robimy?
Dymimy jak kominy
jak kominy
Dymimy jak kominy
Pisze sobie narko-hymny
Zanim zrobi to kto inny
My Dymimy jak kominy

Dziś w każdym miesci czeka na mnie uczta
Mam swoich ludzi
Wiedza jaki gust mam
Już czuć na płucach smak domowych upraw
Gdy głos w słuchawce
Ustawiamy się na buszka
Ta, na buszka
Dobrze wiemy co się święci
Lepiej kupo po drodze bletki
Mamy pokój 140
Po godzinie, chociaż w progu leżał ręcznik
Ochrona się dobija
Wrzeszczy: W całym holu śmierdzi

I możliwe
Pierwszy toast był za bliskich
Lecz w górze brzęczą bongi
Pełne zioła, nie kieliszki
Dostawca pizzy
Załapał się przy drugim
Mówi: Wkurw* go to praca, ale tak spłaca długi

Halo, halo
Włodi,
Walisz głową w ścianę
Trzeci – gubisz ostrość
Czwarty – i po zamiatane
Piąty za tych co nie mogą
czuć wolność
w domu są już jedna nogą
daje słowo
jaranie ze mną
jak wyzwanie traktuj
to nie powód do dumy
lecz to nie zmienia faktów
nie mam sobie równych w tym rapowych półświatku
nikt mnie nie przejara
nie przebije moich zasług

Dymimy jak kominy
Dymimy jak kominy
jak kominy /
ty wiesz co tu robimy
nie znasz dnia ani godziny
zanim zrobi to kto inny
co robimy?
Dymimy jak kominy
jak kominy
Dymimy jak kominy
Pisze sobie narko-hymny

Zanim zrobi to kto inny
My Dymimy jak kominy

Nowe asicsy pies pogryzł ci i zniszczył
Ktoś z bliskich stchórzył
Spakował walizki
Mimo że obiecał szef nie dał ci podwyżki
Kupiony samochód miał przekręcony licznik
Gniew, gniew przepuszczam przez filtry
Jak nie jest do śmiechu, skończę na dnie popielniczki
Lecz dla jasności
Nikt z nas nie jest tak naiwny
Join łagodzi problemy
Lecz ich nie rozwiąże nigdy

Dymimy jak kominy
Dymimy jak kominy
jak kominy /
ty wiesz co tu robimy
nie znasz dnia ani godziny
zanim zrobi to kto inny
co robimy?
Dymimy jak kominy
jak kominy
Dymimy jak kominy
Pisze sobie narko-hymny
Zanim zrobi to kto inny
My Dymimy jak kominy